

## **UCHWAŁA** **składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego**

Dnia 18 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)  
SSN Mirosław Bączyk  
SSN Wojciech Katner  
SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)  
SSN Barbara Myszka  
SSN Krzysztof Pietrzykowski  
SSN Krzysztof Strzelczyk

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 18 września 2013 r.,  
przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Henryki Gajdy-Kwapień,  
po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przedstawionego  
przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego  
we wniosku z dnia 7 lutego 2013 r., BSA I-4110-2/13,

"1. Czy sprzeczne z ustawą uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 252 § 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. - Kodeks spółek handlowych, Dz.U. Nr 94, poz. 1037 z późn. zm., dalej: "k.s.h.") oraz, odpowiednio, sprzeczne z ustawą uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy spółki akcyjnej (art. 425 § 1 k.s.h.), są bezwzględnie nieważne, czy też należy przyjąć ich wzruszalność, orzekaną konstytutywnie przez sąd?

2. Czy uchwały zarządu oraz rady nadzorczej spółki akcyjnej, zaś w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością - zarządu oraz rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej, jeżeli taka została ustanowiona zgodnie z art. 213 k.s.h., można zaskarżyć w drodze powództwa do sądu, a jeżeli tak, to czy podstawę prawną roszczenia stanowią odpowiednio art. 249-252 lub art. 422-425 k.s.h. *per analogiam*, czy też uchwały takie można zaskarżać wyłącznie na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 lub 2 k.c.?"

podjął uchwałę:

**1. Wyrok sądu stwierdzający nieważność sprzecznej z ustawą uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej ma charakter konstytutywny.**

**2. Uchwały zarządu, rady nadzorczej i komisji rewizyjnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz uchwały zarządu i rady nadzorczej spółki akcyjnej podlegają zaskarżeniu w drodze powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c. w związku z art. 58 k.c.).**

## Uzasadnienie

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, powołując się na art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 z późn. zm., dalej „u.SN”), wobec ujawniających się rozbieżności w wykładni prawa, wniósł o podjęcie przez skład siedmiu sędziów uchwały w przedmiocie sformułowanych w dwóch punktach zagadnień prawnych.

Wnioskodawca powołał się na sporne - zarówno w doktrynie jak i w judykaturze - kwalifikację prawną uchwał organów spółek kapitałowych, aspekt czasowy ich skutków prawnych w związku z problematyką ich zaskarżenia, a także na kontrowersje odnośnie do środków prawnych i osób czynnie legitymowanych do ich zaskarżenia.

Zdaniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, pierwsze z przedstawionych zagadnień prawnych dotyczy zarówno kwalifikacji samej sankcji wadliwej uchwały, jak i charakteru orzeczenia sądu uwzględniającego powództwo w przedmiocie stwierdzenia nieważności uchwał wspólników spółek z o.o. oraz uchwał walnych zgromadzeń akcjonariuszy spółek akcyjnych sprzecznych z ustawą.

Występującą rozbieżność w wykładni prawa odnośnie do drugiego z przedstawionych zagadnień prawnych Wnioskodawca uzasadnił brakiem regulacji prawnej wyraźnie przewidującej zaskarżanie uchwał zarządów oraz uchwał rad nadzorczych spółek kapitałowych. Powstaje więc pytanie, czy ustawodawca celowo wyłączył możliwość kwestionowania uchwał tych organów przed sądem, czy też istnieją jednak stosowne do tego celu instrumenty prawne.

Prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o podjęcie uchwały, w odniesieniu do pierwszego z przedstawionych zagadnień prawnych, stwierdzającej że sprzeczne z ustawą uchwały wspólników oraz uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy wywierają skutki w nich przewidziane i wynikające z przepisów prawa, chyba że nieważność uchwał zostanie stwierdzona wyrokiem sądu uwzględniającym powództwo przewidziane w art. 252 lub art. 425 k.s.h. W konkluzji uzasadnienia powyższego stanowiska Prokurator stwierdził, że oba wymienione

przepisy k.s.h. nie przewidują sankcji nieważności bezwzględnej, lecz jedynie wzruszalność (względną nieważność) uchwał wymienionych organów obu rodzajów spółek kapitałowych i to tylko w następstwie uzyskania konstytutywnego orzeczenia sądu.

W odniesieniu do drugiego zagadnienia prawnego Prokurator wniósł o podjęcie uchwały, że uchwały zarządu oraz uchwały rady nadzorczej spółki akcyjnej, zaś w spółce z o.o. uchwały zarządu oraz rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej, jeżeli została ustanowiona, nie podlegają zaskarżeniu na podstawie przepisów k.s.h., jednakże można je zaskarżyć na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 lub 2 k.c., jeżeli uchwały te zmierzają do wywołania określonych skutków prawnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. Wstępna analiza obu przedstawionych zagadnień prawnych dowodzi, że dotyczą one zarówno odrębnych przedmiotowo problemów jurydycznych, nie pozostających ze sobą w bezpośrednim związku funkcjonalnym, jak i zachowań innych organów obu rodzajów spółek kapitałowych. Elementem łączącym je jest to, że w obu przedstawionych zagadnieniach prawnych chodzi o zaskarżanie uchwał organów spółek kapitałowych, a wskazane przepisy, mogące znaleźć zastosowanie do każdej z tych uchwał, są w orzecznictwie sądów i w piśmiennictwie przedmiotem rozbieżnej wykładni. Występowanie rozbieżności w wykładni prawa w odniesieniu do przepisów odgrywających znaczącą rolę w praktyce stosowania prawa, gdyż służących zapewnieniu ochrony praw podmiotów funkcjonujących zwłaszcza w obrocie gospodarczym, uzasadnia stanowisko, że przedstawione zagadnienia wymagają wyjaśnienia, a rozbieżności rozstrzygnięcia. Sposób rozstrzygnięcia każdego z obu wymienionych zagadnień musi być jednak poprzedzony odrębną oceną w odniesieniu do każdego z nich z osobna, dokonaną z uwzględnieniem zarówno znaczenia rozstrzygnięcia dla praktyki sądowej, jak również powagi występujących wątpliwości (art. 61 § 1 i § 2 u. SN).

Pierwsze z przedstawionych zagadnień prawnych sprowadza się w istocie do pytania jaki jest charakter sankcji cywilnoprawnej, dotyczącej sprzeczne z ustawą uchwały wspólników, tj. ściślej zgromadzeń wspólników oraz walnych zgromadzeń akcjonariuszy, przy równoczesnym uznaniu za bezsporne samej możliwości i podstawy prawnej ich zaskarżenia do sądu. Wątpliwość odnośnie do charakteru orzeczenia sądu została wyrażona niejako pośrednio in fine pierwszego z przedstawionych zagadnień, przez powiązanie konstytutywnego charakteru orzeczenia sądu wyłącznie z uprzednim przesądzeniem o wzruszalności uchwały sprzecznej z ustawą.

Drugie z przedstawionych zagadnień prawnych dotyczy, po pierwsze, możliwości zaskarżenia do sądu uchwał zarządów i rad nadzorczych (lub komisji rewizyjnych), a po wtóre, w razie pozytywnego przesądzenia pierwszej kwestii, określenia materialnoprawnej podstawy roszczenia, możliwego do dochodzenia przed sądem. Kwalifikacja prawna samej sankcji dotyczącej wadliwe uchwały ostatnio wymienionych organów obu kategorii spółek kapitałowych nie jest przedmiotem wątpliwości w ramach drugiego z przedstawionych zagadnień prawnych.

Wskazane wyżej dostrzeżone różnice i odrębności w odniesieniu do obu zagadnień prawnych, uzasadniają samodzielne i odrębne ich rozważenie oraz ocenę, z uwzględnieniem przesłanek określonych w art. 61 § 1 i § 2 u. SN i z zachowaniem kolejności ich przedstawienia we wniosku.

II. Kwalifikacja cywilnoprawnej sankcji dotyczącej sprzeczne z ustawą uchwały odpowiednio zgromadzeń wspólników oraz walnych zgromadzeń każdej z obu rodzajów spółek kapitałowych jest niewątpliwie najważniejsza dogmatycznie i nie mniej doniosła w praktyce stosowania prawa. O skali i ciężarze istniejących rozbieżności najdobitniej świadczy między innymi wyrażony w reprezentatywnym piśmiennictwie pogląd, że rozstrzygnięcie sporu co do charakteru sankcji dotyczącej sprzeczną z ustawą uchwałę wspólników spółki kapitałowej jest de lege lata niemożliwe i dlatego potrzebna, a wręcz niezbędna jest w tym zakresie pilna interwencja ustawodawcy.

Ponieważ kształt zawartej w przepisach k.s.h. regulacji prawnej zaskarżenia sprzecznych z ustawą uchwał zgromadzeń wspólników spółek z o.o. i uchwał walnych zgromadzeń akcjonariuszy spółek akcyjnych jest w zasadzie taki sam, przeto dalsze wywody będą odnosiły się łącznie do uchwał wymienionych organów obu rodzajów spółek kapitałowych.

Skala rozbieżności co do oceny charakteru sankcji cywilnoprawnej dotyczącej uchwały wspomnianych ostatnio organów jest zdecydowanie większa w piśmiennictwie, aniżeli w judykaturze. O ile więc w doktrynie istnieje poważna rozbieżność stanowisk, o tyle Sąd Najwyższy, w zdecydowanej większości orzeczeń, opowiedział się za taką postacią sankcji nieważności, która różni się od tradycyjnie pojmowanej nieważności bezwzględnej i bliższa jest konstrukcji nieważności względnej. Nie oznacza to jednak, że nawet zdecydowanie mniejsza liczba orzeczeń Sądu Najwyższego, optujących za sankcją bezwzględnej nieważności uchwał sprzecznych z ustawą, wyłącza przesłankę ujawnienia się w orzecznictwie rozbieżności w wykładni prawa, ponieważ art. 60 § 1 u. SN nie wiąże tej przesłanki ze skalą, stopniem ani zakresem ujawnionych rozbieżności.

W nowszym piśmiennictwie podniesiono, że uwzględniając kryterium możliwych do wystąpienia skutków podjęcia uchwał, uchwały zgromadzeń wspólników dzielą się na: 1) prawidłowo podjęte, 2) wadliwe, które mogą ulec uchyleniu (art. 249 k.s.h. i art. 422 k.s.h.) oraz 3) nieważne, wobec których można żądać stwierdzenia ich nieważności (art. 252 k.s.h. i art. 425 k.s.h.).

Przedmiotem analizy i oceny odnoszących się do pierwszego z przedstawionych przez Pierwszego Prezesa SN zagadnień prawnych, jest więc trzecia z wymienionych kategorii uchwał, a sporna jest w szczególności ocena co do tego jaki charakter ma sankcja dotycząca uchwałę zaliczoną do uchwał nieważnych, a mianowicie, czy jest to bezwzględna nieważność, czy też inna postać nieważności spośród wyodrębnionych w doktrynie.

Wśród chronologicznie prezentowanych orzeczeń Sądu Najwyższego stanowczo sprzeciwiających się kwalifikowaniu cywilnoprawnej sankcji jako bezwzględnej nieważności uchwały zgromadzenia wspólników sprzecznej z ustawą

jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r. (II CK 438/02, OSP 2006, nr 5, poz. 53). Stwierdzono w jego uzasadnieniu, że w art. 425 k.s.h. (odpowiednio w art. 252 k.s.h.) wprowadzono odstępstwa w zasadzie od wszystkich kluczowych cech sankcji nieważności bezwzględnej, a kwestionowana uchwała musi być respektowana aż do wydania prawomocnego wyroku stwierdzającego jej nieważność. Analogiczne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 lutego 2004 r. (III CZP 116/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 78), wprost uznając, że uchwała wspólników sprzeczna z ustawą jest dotknięta nieważnością względną, którą można stwierdzić dopiero prawomocnym wyrokiem sądu, a do czasu jego wydania uchwała powinna być respektowana. W wyroku z dnia 17 lutego 2004 r. (I PK 305/03, OSNP 2004, nr 24, poz. 421), również uznano, że uchwała wspólników sprzeczna z ustawą nie jest nieważna z mocy prawa, lecz wywołuje skutki prawne aż do czasu jej unieważnienia konstytucyjnym orzeczeniem sądowym, wydanym we właściwym postępowaniu.

W kolejnym wyroku z dnia 16 marca 2006 r. (III CSK 32/06, OSP 2007, nr 3, poz. 31) Sąd Najwyższy podzielił dotychczasowe stanowisko judykatury, uznając sankcję dotyczącą uchwałę wspólników sprzeczną z ustawą, za zbieżną z sankcją dotyczącą uchwałę tegoż organu, sprzeczną z umową spółki lub z dobrymi obyczajami, sprzeciwiając się w ten sposób kwalifikowaniu tej sankcji jako bezwzględnej nieważności.

Z kolei, w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 1 marca 2007 r. (III CZP 94/06, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 95), której nadano moc zasady prawnej, również wyrażono stanowisko, że uchwały wspólników spółki kapitałowej sprzeczne z ustawą są unieważnialne (wzruszalne) i powinny być respektowane aż do ewentualnego stwierdzenia ich nieważności prawomocnym, konstytucyjnym wyrokiem sądu, a do tego momentu nie ma podstaw do negowania wynikających z uchwały skutków prawnych, które są wiążące i muszą być respektowane. Jednakże nawet ewentualny uzasadniony zamiar jakiegokolwiek składu Sądu Najwyższego odstąpienia od poglądu wyrażonego w uzasadnieniu wymienionej uchwały Sądu Najwyższego, której nadano moc zasady prawnej, nie skutkuje zaktualizowaniem się, określonego w art. 62 § 1 u. SN, obowiązku przedstawienia powstałego zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia pełnemu składowi Izby.

W chronologicznie kolejnym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2009 r. (III CSK 85/09, OSNC 2010, nr 7-8, poz. 113) stanowczo podtrzymane zostało dotychczas dominujące stanowisko, opowiadające się za wynikającą z przepisów kodeksu spółek handlowych sankcją wzruszalności, „unieważnialności”, a więc za sankcją nieodpowiadającą cechom bezwzględnej nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą, a to wobec cech nadanych tej sankcji przez ustawodawcę, wymagających uwzględnienia nie tylko samego brzmienia jednostkowego przepisu, ale także całości omawianej regulacji.

Prezentowana linia orzecznictwa była nadal konsekwentnie kontynuowana w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2011 r. (III CSK 150/10, OSNC-ZD 2012, nr 1, poz. 12) oraz z dnia 13 maja 2011 r. (V CSK 361/10, nie publ.).

Wreszcie, w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r. (III CZP 84/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 83) stwierdzono, że sankcją dotyczącą sprzeczne z prawem uchwały wspólników jest odmienna postać nieważności od przewidzianej w art. 58 § 1 k.c., bliższa nieważności względnej, której źródłem są art. 252 i odpowiednio art. 425 k.s.h., które to przepisy jako *lex specialis* wyłączają zastosowanie art. 58 k.c. Sąd Najwyższy nadto przyjął, że wyrok stwierdzający nieważność uchwały uznanej za sprzeczną z ustawą nie ma charakteru deklaratoryjnego, a także wywiera skutek *ex tunc*, co nie oznacza jednak, że zaskarżona uchwała była od początku nieważna. Jedynym dowodem potwierdzającym wystąpienie skutku w postaci nieważności uchwały jest prawomocny wyrok sądu uwzględniający powództwo wymienione w art. 252 § 1 k.s.h. lub w art. 425 § 1 k.s.h., którego rezultatem jest eliminacja z obrotu prawnego uchwały od chwili jej podjęcia.

Pod rządem przepisów kodeksu spółek handlowych odmienne stanowisko Sądu Najwyższego od zaprezentowanego dotychczas wyrażone zostało jedynie w trzech orzeczeniach, co jednak nie przesądza o wyłączeniu wystąpienia przesłanki z art. 60 § 1 u. SN, a mianowicie ujawnienia się w orzecznictwie sądów rozbieżności w wykładni prawa, wymagającej wyjaśnienia przez rozstrzygnięcie występujących rozbieżności.



W wyroku z dnia 12 lipca 2002 r. (V CKN 1547/00, nie publ.) Sąd Najwyższy zaakcentował różnicę między unormowaniem zaskarżania uchwał zgromadzeń wspólników pod rządem przepisów kodeksu handlowego i obecnie obowiązującej regulacji kodeksu spółek handlowych. Uznał, że w okresie obowiązywania przepisów kodeksu handlowego istniał szczególny względem art. 58 k.c. reżim zaskarżania uchwał wspólników jedynie powództwem o unieważnienie uchwały, a więc mającym zawsze prowadzić do wzruszenia uchwały sprzecznej z ustawą. Tymczasem w przepisach kodeksu spółek handlowych wyodrębniono dwa powództwa, spośród których w odniesieniu do jednego z nich występuje sankcja bezwzględnej nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą, o czym świadczy rezultat wykładni językowej tych przepisów odwołujących się do stwierdzenia nieważności. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy opowiedział się również za deklaratorywnym charakterem wyroku uwzględniającego powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą.

Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 r. (IV CSK 46/05, nie publ.) wyraźnie podkreślono dokonanie w przepisach kodeksu spółek handlowych podziału uchwał zgromadzeń wspólników na uchwały zaskarżalne i nieważne, opowiadając się zarazem za poglądem, że sankcja nieważności uchwały stwierdzana jest wyrokiem deklaratoryjnym.

Wreszcie, z uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r. (III CZP 129/09, OSNC 2010, nr 7-8, poz. 107) wynika, że sprzeczna z ustawą uchwała wspólników dotknięta jest sankcją bezwzględnej nieważności, skoro sąd rejestrowy zobowiązany jest uwzględnić z urzędu bezwzględną nieważność uchwały, którą ocenił jako sprzeczną z ustawą, i odmówił merytorycznym orzeczeniem dokonania na jej podstawie wpisu w rejestrze, i to nawet mimo braku istnienia wcześniej zapadłego prawomocnego orzeczenia sądu stwierdzającego nieważność tej uchwały.

Powyższa prezentacja dowodzi, że w orzecznictwie ujawniły się rozbieżności w wykładni prawa odnośnie do oceny sankcji dotyczącej uchwałę wspólników sprzeczną z ustawą, chociaż w judykaturze niewątpliwie dominuje stanowisko

sprzeciwiające się uznaniu tej sankcji za tradycyjnie rozumianą sankcję bezwzględnej nieważności w rozumieniu art. 58 k.c.

Bardziej zróżnicowane poglądy w omawianej materii występują w piśmiennictwie.

Pozostający w mniejszości autorzy opowiadający się za wzruszalnością sprzecznych z ustawą uchwał wspólników podkreślają niedopuszczalność stosowania art. 58 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h., a to wobec kompleksowej regulacji w przepisach kodeksu spółek handlowych problematyki zaskarżania uchwał wspólników i tym samym braku przesłanek do zastosowania art. 2 k.s.h. Wskazują na zupełność a zarazem odmienną tę regulacji kodeksu spółek handlowych, wyrażającą się koniecznością uzyskania orzeczenia sądowego, enumeratywnie zakreślonym kręgiem podmiotów legitymowanych czynnie do zaskarżenia uchwały, istnieniem czasowych ograniczeń wytoczenia takiego powództwa, wreszcie ustawowym wyłączeniem możliwości posłużenia się powództwem z art. 189 k.p.c. Różnicy między obu powództwami przewidzianymi w art. 249 i art. 422 k.s.h. oraz w art. 252 k.s.h. i art. 425 k.s.h., niektórzy z tej grupy autorów dopatrują się nie w odmiennym charakterze sankcji dotyczącej uchwałę wspólników, ale w odmiennych skutkach czasowych orzeczeń uwzględniających każde z powództw - *ex nunc* wyroku uchylającego uchwałę i *ex tunc* wyroku stwierdzającego nieważność uchwały sprzecznej z ustawą.

Poglądy kompromisowe wyrażane w piśmiennictwie uznają przepisy kodeksu spółek handlowych, a nie przepisy kodeksu cywilnego, za samodzielne źródło hybrydalnej sankcji nieważności *sui generis*, nie będącej ani sankcją nieważności bezwzględnej, ani sankcją nieważności względnej. Autorzy należący do tej grupy podkreślają, że celem wprowadzenia w kodeksie spółek handlowych szczególnej regulacji zaskarżania sprzecznych z ustawą uchwał wspólników było wyłączenie zastosowania art. 58 § 1 k.c., ale zarazem stanowczo twierdzą, że jednoznaczne rozstrzygnięcie sporu co do charakteru sankcji dotyczącej sprzeczne z ustawą uchwały wspólników jest *de lege lata* niemożliwe, bez niezbędnej w tym przedmiocie pilnej interwencji ustawodawcy. Autorzy ci

podkreślają, że wprowadzenie w kodeksie spółek handlowych dwóch odrębnych powództw, tj. o uchylenie uchwały oraz o stwierdzenie nieważności było w zamierzeniu zabiegiem zasadnym, ale nieudanym wskutek przyjęcia wadliwego kryterium rozgraniczenia obu powództw w postaci wystąpienia przesłanki sprzeczności uchwały z ustawą.

Zdecydowanie dominujące w piśmiennictwie jest stanowisko opowiadające się za określeniem sankcji, dotyczącej uchwałę wspólników sprzeczną z ustawą, jako nieważności bezwzględnej, a orzeczenie sądowe stwierdzające tę nieważność za mające charakter jedynie deklaracyjny. Jest to więc stanowisko pozostające w zdecydowanej opozycji wobec linii dominującej w judykaturze. Wyrażający je autorzy akcentują tezę, że przepisy kodeksu spółek handlowych nie regulują kompleksowo problematyki wadliwości uchwał wspólników i dlatego nie wyłączają możliwości zastosowania art. 58 k.c., wprowadzając jedynie modyfikacje względem zawartych w nim norm. Podkreślają, że wykładnia językowa przepisów kodeksu spółek handlowych („nieważność” i stwierdzenie nieważności”) oraz ich wykładnia systemowa (wyraźne wyłączenie w przepisach kodeksu spółek handlowych stosowania art. 189 k.p.c.), a wreszcie specyfika regulacji kodeksu spółek handlowych (podmiotowe i temporalne ograniczenia zaskarżania uchwał wspólników) nie wykluczają, a nawet wręcz potwierdzają aprobatę dla sankcji bezwzględnej nieważności, której daleko idące modyfikacje znane są prawu polskiemu (np. art. 945 § 2 k.c.). W ocenie autorów opowiadających się za prezentowanym właśnie stanowiskiem, przepisy art. 252 k.s.h. i art. 425 k.s.h. mają wyłącznie charakter procesowy, kreujący szczególny rodzaj powództwa ograniczonego podmiotowo (legitymacja czynna) i czasowo, natomiast wymienione przepisy kodeksu spółek handlowych nie są materialnoprawną podstawą stwierdzenia nieważności uchwały, bo tę stanowi art. 58 § 1 k.c., stosowany z mocy art. 2 k.s.h. Wyodrębnienie w przepisach kodeksu spółek handlowych dwóch samodzielnych powództw (w przeciwieństwie do jednego regulowanego uprzednio przepisami kodeksu handlowego) sprzeciwia się przyjęciu tożsamości sankcji cywilnoprawnych będących następstwem uwzględnienia każdego z nich, bo przeciwny wniosek należałoby ocenić jako rezultat irracjonalnych działań

ustawodawcy, przy bezspornej ocenie, że uwzględnienie powództwa o uchylenie uchwały (art. 249 i art. 422 k.s.h.) prowadzi do jej wzruszenia.

Przedstawione poglądy judykatury i piśmiennictwa prezentują argumentację pozwalającą zarówno na uznanie sprzecznych z ustawą uchwał wspólników za bezwzględnie nieważne z mocy prawa, jak również za jedynie wzruszalne orzeczeniem sądu, mającym charakter konstytutywny. Jednoznaczne rozstrzygnięcie tego sporu wydaje się wprawdzie możliwe tylko wskutek niezbędnej, pilnej i kompetentnej interwencji ustawodawcy, to jednak taka konstatacja nie zwalnia Sądu Najwyższego od rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

W ocenie składu orzekającego, pomimo ważkich teoretycznie argumentów prawnych, przemawiających za bezwzględną nieważnością uchwał zgromadzeń sprzecznych z ustawą, za podjęciem uchwały skłaniającej się do stanowiska, że sprzeczne z ustawą uchwały wspólników obu rodzajów spółek kapitałowych nie są jednak bezwzględnie nieważne, a wyrok sądu stwierdzający ich nieważność ma charakter konstytutywny, gdyż jest niezbędny do wykluczenia uchwały z obrotu prawnego i to ze skutkiem *ex tunc*, przemawiają następujące argumenty.

W art. 1 § 1 k.s.h. określony jest przedmiotowy zakres kompleksowej regulacji tego aktu prawnego, poczynając od tworzenia, organizacji, funkcjonowania, rozwiązywania, łączenia, aż po podział i przekształcanie spółek handlowych a więc również obu rodzajów spółek kapitałowych. Wymieniony zakres przedmiotowy wskazuje z pewnością na regulację zagadnień materialnoprawnych, ale już nie *stricte* procesowych, ponieważ w sprawach określonych w art. 1 § 1 k.s.h. a nieuregulowanych w tej ustawie stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, a więc normy materialnoprawne. Można więc bronić poglądu, że ustawodawca zmierzał do możliwie całościowego i wszechstronnego określenia zakresu przedmiotowego materialnoprawnej regulacji spółek handlowych. Zastrzegł zarazem w postaci normy prawnej art. 2 k.s.h., że przepisy kodeksu cywilnego będą miały zastosowanie w sprawach określonych w art. 1 § 1 k.s.h. jeżeli zawarta w tym przepisie materia nie jest wystarczająco uregulowana w dalszych przepisach kodeksu spółek handlowych. Przyjęcie przez ustawodawcę takiej

techniki legislacyjnej pozwala stwierdzić po pierwsze, że koncepcja kompleksowej, odrębnej materialnoprawnej regulacji, w określonym podmiotowo i przedmiotowo zakresie, umożliwiła przyjęcie w kodeksie spółek handlowych odmiennych rozwiązań w stosunku do przyjętych w przepisach kodeksu cywilnego ze względu na istotę relatywnie wąskiego kręgu podmiotów objętych zakresem stosowania tego aktu prawnego, w porównaniu z podmiotowym zakresem stosowania przepisów kodeksu cywilnego.

Po wtóre, skoro art. 1 § 1 k.s.h. w zw. z art. 2 k.s.h. pozwala sformułować tezę, że zamiarem ustawodawcy było, co do zasady, pominięcie w tej ustawie regulacji procesowych, a dotyczących m.in. określonych powództw stanowiących formalnoprawny sposób realizacji określonych praw podmiotowych, to teza, że przepisy art. 252 i art. 425 k.s.h. nie stanowią szczególnej i samodzielnej materialnoprawnej podstawy do domagania się stwierdzenia nieważności uchwały, gdyż są wyłącznie przepisami procesowymi, kreującymi jedynie szczególny rodzaj powództwa, staje się niemożliwa do racjonalnego zaakceptowania.

Kontrowersje odnośnie do możliwości generalizowania charakteru uchwał wspólników jako mających zawsze charakter czynności prawnych, przytoczone również w stanowisku Prokuratora, wywołują wątpliwości co do dopuszczalności stosowania art. 58 k.c., ponieważ zawarte w nim przepisy określają wprost sankcję, dotyczącą jednak *expressis verbis* wyłącznie czynności prawnych. Instrumenty zawarte w art. 252 § 1 i art. 425 § 1 k.s.h. służą natomiast jurydycznemu korygowaniu wszelkich uchwał wspólników sprzecznych z ustawą, a w konsekwencji znajdują zawsze zastosowanie do tych uchwał, niezależnie od tego, czy konkretna uchwała wspólników może być kwalifikowana jako czynność prawna, czy też z uwagi na jej brzmienie lub przedmiot nie ma takiego statusu prawnego.

Przeciwko kwalifikowaniu uchwały zgromadzenia wspólników sprzecznej z ustawą za bezwzględnie nieważną i to *ex lege* przemawia obowiązek uzyskania orzeczenia sądowego stwierdzającego tę nieważność. Ponadto, bez uprzedniej ograniczonej czasowo inicjatywy i to wyłącznie podmiotu objętego ograniczonym katalogiem osób czynnie legitymowanych do zaskarżenia uchwały, sąd nie może

w innym postępowaniu z urzędu wziąć pod uwagę nieważności uchwały bez uprzedniego prawomocnego wyroku stwierdzającego jej nieważność. Odmienne, chociaż jednostkowe stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 stycznia 2010 r. (III CZP 122/09, OSNC 2010, nr 7-8, poz. 107), i to tylko w odniesieniu do uprawnienia sądu w postępowaniu rejestrowym, a więc prowadzonym w trybie postępowania nieprocesowego.

Wyłączenie *expressis verbis* w przepisach kodeksu spółek handlowych możliwości występowania z powództwem o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c., które służy właśnie co do zasady stwierdzeniu wystąpienia bezwzględnej nieważności, dowodzi także tego, że wolą ustawodawcy było konsekwentne zastrzeżenie w przepisach art. 252 i art. 425 k.s.h. odmiennej sankcji, polegającej na wzruszeniu uchwały sprzecznej z ustawą prawomocnym wyrokiem, eliminującym tę uchwałę z obrotu prawnego. Wyrokowi takiemu należy więc przypisać konstytutywny charakter.

Przyjęcie, że wyrok stwierdzający nieważność uchwały wspólników w wyniku uwzględnienia wskazanego powództwa wywiera skutek *ex tunc* nie oznacza jednak, że zaskarżona uchwała była od początku nieważna. Wyrok taki niweczy byt prawny zaskarżonej uchwały od chwili jej powzięcia, prowadząc do stworzenia takiej sytuacji, jakby uchwała ta w ogóle nie została podjęta. Możliwość powołania się na ten skutek aktualizuje się jednak dopiero z chwilą wydania prawomocnego wyroku stwierdzającego sprzeczność uchwały z ustawą. Jego brak oznacza, że uchwała musi być respektowana zarówno w stosunkach między wspólnikami, jak i przez osoby trzecie, a także wykonywana przez zarząd. Należy więc przyjąć, że przepisy art. 252 k.s.h. i art. 425 k.s.h. stanowią szczególną regulację i wprowadziły szczególną postać sankcji nieważności, różniącą się od tradycyjnie rozumianej nieważności bezwzględnej w rozumieniu art. 58 k.c., a bliższą konstrukcji nieważności względnej, określanej również jako „unieważnialność”, „wzruszalność”, a także „zaczepialność” (por. wyrok SN z dnia 4 grudnia 2009 r., III CSK 85/09, OSNC 2010/7-8/113; wyrok SN z dnia 24 lutego 2011 r., III CSK 150/10, OSNC-ZD 2012/1/12; uchwała SN z dnia 20 grudnia 2012 r. III CZP 84/12, OSNC 2013/7-8/83).

Za akceptacją tezy, że ustawodawca przewidział w art. 252 k.s.h. i w art. 425 k.s.h. szczególną postać sankcji nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą, odmienną od wynikającej z art. 58 k.c., przemawiają następujące argumenty. Oba przepisy kodeksu spółek handlowych wiążą nieważność uchwały wspólników wyłącznie z jedną przesłanką nieważności spośród wymienionych w art. 58 § 1 i 2 k.c., a mianowicie tylko ze sprzecznością uchwały z ustawą. Cel jakim jest obejście ustawy przez kwestionowaną uchwałą lub jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego nie stanowią w przepisach kodeksu spółek handlowych ustawowych przesłanek pozwalających na stwierdzenie nieważności uchwały. Ponadto, przepisy kodeksu spółek handlowych zawierają ograniczenia podmiotowe i czasowe do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników, istotnie ograniczając krąg podmiotów czynnie do tego legitymowanych (art. 250 k.s.h. i 422 § 2 k.s.h.) oraz terminy (art. 252 § 3 k.s.h. i art. 424 § 1 k.s.h.) do jego wytoczenia. Powyższych ograniczeń nie przewiduje ustawodawca w razie przyjęcia za podstawę materialnoprawną dochodzonego roszczenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c.

Co prawda w piśmiennictwie wyrażono również pogląd, że zakres zastosowania art. 58 k.c. ograniczony jest do przypadków, w których sankcja polegająca na zniwelowaniu szkodliwych skutków czynności prawnej, przynajmniej co do zasady, jest sankcją właściwą, to jednak podkreślono zarazem, że taką hipotezą nie są objęte przypadki jednostronnego naruszenia zakazu dokonania czynności prawnej (podjęcia uchwały). Obowiązujące ustawowe, ale jednostronnie ukierunkowanego zakazu określonych zachowań wspólników świadczy o tym, że z punktu widzenia bezpośrednich wartościowań ustawodawcy nie ma wystarczających racji, by w konflikcie między swobodą działania podmiotu (także spółki kapitałowej) a racjami przemawiającymi za istnieniem ustawowego zakazu, przypisywać pierwszeństwo tym ostatnim. Zgodnemu pogładowi, że art. 58 k.c. dotyczy sprzeczności z ustawą treści czynności prawnej towarzyszy w doktrynie teza, że sankcja bezwzględnej nieważności może być nawet wyłączona w następstwie uwzględnienia oceny celu i sensu naruszonej normy.

Podnosi się, że istotną wskazówką interpretacyjną jest *ratio legis* art. 58 k.c., które przemawia za objęciem zakresem stosowania tego przepisu tylko tych

przypadków, w których co do zasady (typowo) sankcja bezwzględnej nieważności będzie sankcją właściwą. Okoliczność, że ustawodawca decyduje się na ustanowienie określonego zakazu i obwarowuje jego naruszenie sankcjami, nie oznacza *per se*, że tym samym wyraża wyłącznie wolę zniwelowania *ab initio* skutków prawnych dokonanej czynności. Nie można bowiem pomijać faktu, że zakazy podjęcia uchwały mogą być i są naruszane tylko przez organ podejmujący uchwałę, natomiast sankcja tradycyjnie rozumianej nieważności bezwzględnej uchwały wspólników miałaby dotyczyć znacznie szerszego kręgu podmiotowego, aniżeli tylko członków zgromadzenia.

Już te różnice interpretacyjne uzasadniają wniosek, że sankcja nieważności uchwały sprzecznej z ustawą określona przepisami kodeksu spółek handlowych ma inny charakter, aniżeli tradycyjnie rozumiana sankcja nieważności bezwzględnej.

Dostrzeżona również w piśmiennictwie aprobata powyższego stanowiska judykatury akcentuje bardzo istotny element, a mianowicie wzgląd na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa i poczucia stabilności obrotu oraz pewności kontrahentów jako jego uczestników. Ten element jest nie do przecenienia, a jego realizację umożliwia właśnie konstytutywny charakter orzeczeń sądowych stwierdzających nieważność uchwały wspólników, a więc prowadzących do wyeliminowania takiej uchwały z obrotu prawnego, ale dopiero na mocy decyzji jurysdykcyjnej podjętej w następstwie swobodnej oceny wystąpienia jedynej materialnoprawnej przesłanki nieważności przyjętej w przepisach art. 252 i art. 425 k.s.h., tj. sprzeczności uchwały z ustawą. Osiągnięcie takiego rezultatu wymaga wyjątkowej elastyczności ustawodawcy w realiach obrotu handlowego, a nie regulowania omawianej materii w sposób imperialny. Ta ostatnia metoda niewątpliwie pozbawiałaby sądy możliwości uwzględniania i dokonywania realnej oceny skutków wadliwie podjętych uchwał oraz podejmowania jurysdykcyjnych decyzji w przedmiocie uzasadnionego zachowania (utrzymania) podjętych uchwał jako elementów funkcjonujących w obrocie. Przyjęcie tezy o deklaratorywnym charakterze orzeczeń sądowych stwierdzających niejako automatycznie nieważność uchwały wspólników w razie przyjęcia jej sprzeczności z ustawą, a więc potwierdzających jedynie skutek prawny powstały wcześniej *ex lege*, stanowiłoby w istocie zgodę na akceptowanie wspomnianego niebezpieczeństwa.



Opowiadając się za celowościową interpretacją przyjętej przez ustawodawcę w przepisach art. 252 k.s.h. i art. 425 k.s.h. sankcji w razie sprzeczności uchwały z ustawą, traktowanej jako szczególna postać nieważności, wskazać można także na występowanie już wcześniej w przepisach kodeksu spółek handlowych takiej właśnie tendencji legislacyjnej. W art. 6 § 3 k.s.h. ustawodawca kwalifikuje sankcję dotyczącą uchwałę powziętą z naruszeniem art. 6 § 1 k.s.h. jako nieważność, by nader szybko zanegować wystąpienie takiej sankcji, jeśli tylko uchwała spełnia wymagania określone w art. 6 § 3 *in fine* k.s.h. Takie ustawowo dopuszczalne w tym przepisie relatywizowanie wystąpienia sankcji nieważności dotyczącej uchwałę wspólników powziętą z naruszeniem ustawowego przepisu dowodzi, że pomimo posłużenia się przez przepis sformułowaniem „uchwała jest nieważna”, nie można tego rozumieć jako tradycyjnej sankcji nieważności bezwzględnej, której wystąpienia ustawodawca nie mógłby przecież relatywizować późniejszymi okolicznościami wystąpienia lub też braku określonych zdarzeń faktycznych.

Do podobnych wniosków prowadzi również analiza art. 254 § 4 k.s.h. i art. 427 § 4 k.s.h. Trudno byłoby uznać, aby prawomocny wyrok, który zapadł w wyniku uwzględnienia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników mógł mieć moc obowiązującą jedynie w stosunkach między spółką a wszystkimi wspólnikami oraz w stosunkach między spółką a członkami organów spółki, a więc z wyłączeniem skutków wobec osób trzecich działających w dobrej wierze, gdyby przyjmować, że uchwała sprzeczna z ustawą dotknięta jest sankcją bezwzględnej nieważności. Motywy ustawodawcy przewidującego uzasadnioną ochronę osób trzecich w art. 254 § 2 k.sh. i w art. 427 § 2 k.s.h. są oczywiście zrozumiałe, ale nawet racjonalność wprowadzenia tej regulacji nie mogłaby być przekonująco uzasadnionym argumentem, przy aprobacie dla tezy, że uchwała wspólników, której nieważność stwierdzono prawomocnym wyrokiem, jest bezwzględnie nieważna. Taki charakter tej sankcji rozumianej tradycyjnie nie pozwala na relatywizowanie wywołanych nią konsekwencji przez różnicowanie kręgu podmiotów, których sankcja ta dotyka.

Możliwość wytoczenia powództwa z żądaniem określonym w art. 252 § 1 k.s.h. i art. 425 § 1 k.s.h. również nie uzasadnia wniosku, że po prawomocnym uwzględnieniu tego powództwa uchwała wspólników, będąca przedmiotem

zaskarżenia jest bezwzględnie nieważna *ab initio* i *ex lege*, ponieważ przy założeniu takiej kwalifikacji sankcji, bezprzedmiotowe byłoby wytaczanie tego powództwa, a ponadto wyrażne wyłączenie stosowania powództwa określonego w art. 189 k.p.c., pozwalającego na wydanie orzeczenia deklaratywnego, byłoby nieracjonalnym zachowaniem ustawodawcy.

Przeciwko kwalifikowaniu sankcji jako bezwzględnej nieważności dotyczącej *ex lege* sprzeczną z ustawą uchwałę wspólników przemawia również nieograniczone czasowo i podmiotowo uprawnienie podniesienia zarzutu nieważności uchwały (art. 252 § 4 k.s.h. i art. 425 § 4 k.s.h.). Wydaje się to celowe i racjonalne jedynie w sytuacji braku wcześniej wydanego orzeczenia sądowego stwierdzającego tę nieważność. Rzeczywistą potrzebę ostatnio wskazanej regulacji można uzasadniać jedynie przy założeniu, że skutek prawny nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą powstaje dopiero w następstwie wydania konstytucyjnego prawomocnego orzeczenia sądowego, eliminującego *ex tunc* uchwałę z obrotu prawnego. Dopiero w tej ostatniej sytuacji podniesienie zarzutu nieważności uchwały staje się bezprzedmiotowe.

Pogląd przeciwny mógłby doprowadzić do niejednoznacznej i wręcz niebezpiecznej sytuacji, w której sąd w postępowaniu rejestrowym prowadzonym w trybie nieprocesowym, odmówiłby dokonania wpisu w rejestrze na podstawie wskazanej we wniosku uchwały wspólników, dopatrując się *ab initio* jej bezwzględnej nieważności, natomiast sąd w postępowaniu procesowym oddaliłby prawomocnie powództwo o stwierdzenie nieważności tej samej uchwały wspólników, uznając ją tym samym za zgodną z ustawą. Ryzyko wystąpienia takiego zagrożenia jawi się nader realnie w sytuacji opowiedzenia się za tradycyjnie rozumianą sankcją bezwzględnej nieważności uchwały, a więc możliwością uznania jej za wyeliminowaną z obrotu prawnego, nawet bez uprzedniego wydania w postępowaniu procesowym prawomocnego orzeczenia sądowego uwzględniającego powództwo o stwierdzenie nieważności tej uchwały.

Istotnym argumentem przemawiającym za tezą zawartą w pkt 1 podjętej uchwały jest także wzgląd na stabilność dominującej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, które aprobeuje pogląd, że uchwały wspólników spółek kapitałowych

sprzeczne z ustawą dotknięte są sankcją nieważności względnej (wzruszalności). Wprawdzie pogląd ten zaakceptowano tylko w uzasadnieniu a nie w sentencji uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 1 marca 2007 r. mającej moc zasady prawnej (III CZP 34/06, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 95), a to powoduje, że odstępstwo od tego poglądu nie jest ograniczone normą art. 62 § 1 u. SN, jednak wyrażenie aprobaty dla dotychczasowego zdecydowanie dominującego kierunku orzecznictwa Sądu Najwyższego ma niewątpliwie pozytywne znaczenie dla pewności prawa i bezpieczeństwa oraz stabilności obrotu.

Ocena, że uchwała jest sprzeczna z ustawą może być rozbieżna pomiędzy współnikami uczestniczącymi w jej podjęciu, a członkami zarządu spółki kapitałowej. Przyjęcie tezy, że uchwała współników sprzeczna z ustawą jest *ab initio* i *ex lege* bezwzględnie nieważna mogłoby zagrażać bezpieczeństwu i stabilności obrotu, ponieważ członkowie zarządu mogliby wówczas odmawiać wykonania nieaprobowanych przez nich uchwał współników, powołując się na własną wyłącznie ocenę sprzeczności uchwały współników z ustawą. Takie zachowanie zarządu, z pominięciem sądowej kontroli mogłoby skutkować arbitralną decyzją członków zarządu odmawiającą realizacji ustawowego obowiązku wykonywania przez zarząd uchwał współników.

Kolejnym argumentem przemawiającym za poparciem stanowiska opowiadającego się przeciwko bezwzględnej *ab initio* nieważności uchwały współników sprzecznej z ustawą, jest wzgląd na bezpieczeństwo obrotu, który jest możliwy do osiągnięcia tylko w razie aprobaty tezy, że aż do czasu wydania w trybie postępowania procesowego prawomocnego orzeczenia sądowego uwzględniającego powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały współników, uchwała taka wywiera skutki prawne jako element porządku prawnego. Późniejsze nawet wzruszenie uchwały i wyeliminowanie jej z obrotu prawnego *ex tunc* prawomocnym konstytutywnym orzeczeniem sądu nie wywarłoby negatywnych skutków wstecz, ponieważ ujawnione w rejestrze wpisy dokonane wcześniej na podstawie takiej uchwały chronią - zważywszy na zasadę jawności materialnej Krajowego Rejestru Sądowego - osoby trzecie w ich relacjach gospodarczych ze spółką. Aprobata dla odmiennego stanowiska, przeważającego w piśmiennictwie, ale zasadniczo kwestionowanego w judykaturze, pozwalałaby

sądowi na uwzględnienie z urzędu i to bez jakichkolwiek czasowych ograniczeń nieważności bezwzględnej uchwały wspólników spółki kapitałowej, co niewątpliwie zagrażałoby stabilności, pewności i bezpieczeństwu obrotu. Po upływie ustawowych terminów do wytoczenia powództwa z żądaniem określonym w art. 252 § 1 k.s.h. i art. 425 § 1 k.s.h. sąd zawsze musiałby z urzędu - w razie aprobaty dla kwestionowanego przez skład orzekający stanowiska - uznawać uchwałę za bezwzględnie nieważną. Istnienie nieograniczonego podmiotowo i temporalnie uprawnienia do domagania się uwzględnienia nieważności uchwały nie zwalniałoby więc Sądu z obowiązku każdorazowego uwzględnienia także z urzędu bezwzględnej nieważności uchwały, co byłoby nieprawidłowym zabiegiem legislacyjnym.

Aprobata stanowiska akceptującego sankcję nieważności względnej uchwały (wzruszalności) ma również i ten atut, że pozwala na daleko idącą elastyczność sądu w ocenie sprzeczności uchwały wspólników z ustawą, zwłaszcza w kontekście procesowego charakteru norm ustawowych, wyłącznie naruszonych w toku samej tylko procedury podejmowania uchwały. Z utrwalonego jednolitego orzecznictwa Sądu Najwyższego wyraźnie wynika, że w razie naruszenia przy podejmowaniu uchwały norm o proceduralnym jedynie charakterze, brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności, jeśli naruszenie to nie miało, bo często nie mogło mieć wpływu na treść podjętej uchwały. Taki kierunek utrwalonego już i aprobowanego w doktrynie orzecznictwa również nie mógłby być w przyszłości kontynuowany w razie aprobaty dla kwestionowanego stanowiska o wystąpieniu sankcji nieważności bezwzględnej, ponieważ sankcja taka działa automatycznie, nie dopuszczając możliwości dokonywania przez organ orzekający relatywizujących ocen w zależności od charakteru norm prawnych, z naruszeniem których doszło do podjęcia uchwały, oraz od wpływu ich naruszenia na treść podjętej uchwały.

Przeciwko koncepcji nieważności względnej (wzruszalności) uchwały nie przemawiają również argumenty prawnoporównawcze. Zważyć bowiem należy, że fakt odróżniania i występowania w systemach prawnych rozwiniętych państw europejskich obu sankcji (wzruszalności i bezwzględnej nieważności), dotyczących sprzeczne z prawem uchwały wspólników, powiązany w nich został z precyzyjnym i enumeratywnie ujętym katalogiem przesłanek, których wystąpienie skutkuje

bezwzględną nieważnością uchwały wspólników. Nie każda więc sprzeczność uchwały wspólników z ustawą, lecz wyłącznie sprzeczność uznana przez obcego ustawodawcę za kwalifikowaną, skutkuje sankcją bezwzględnej nieważności uchwały. W sytuacji braku w przepisach polskiego kodeksu spółek handlowych takiej dywersyfikacji charakteru przesłanek, co do rangi lub skali sprzeczności uchwały wspólników z ustawą można uznać, że polski ustawodawca nie zamierzał przyjmować sankcji nieważności bezwzględnej. Byłoby niezasadnym zakładać, że każda, nawet najdrobniejsza sprzeczność uchwały z ustawą (bez względu na charakter, rodzaj i wagę naruszonej uchwałą normy ustawowej) miałaby skutkować bezwzględną nieważnością *ab initio* takiej uchwały, a więc nawet w sytuacji, gdyby naruszenie normy ustawowej nie miało żadnego wpływu na treść uchwały wspólników.

Argumentem podnoszonym w piśmiennictwie przeciwko tezie aprobowanej konstytucyjny charakter wyroku stwierdzającego nieważność uchwały sprzecznej z ustawą ze skutkiem *ex tunc*, a więc sprzeciwiającej się kwalifikowaniu sankcji jako bezwzględnej nieważności uchwały, jest wskazywanie na tożsamość sankcji występującej w razie uchylecia i w razie stwierdzenia nieważności uchwały, co prowadziłoby do nieracjonalnej rzekomo identyczności obu odrębnych instrumentów prawnych służących w kodeksie spółek handlowych zaskarżaniu uchwał wspólników.

Różnice w prawnej regulacji każdego z obu przewidzianych przepisami kodeksu spółek handlowych powództw są dobrze widoczne. Ustawodawca wyraźnie zróżnicował terminy uprawniające do wytoczenia każdego z obu powództw, a ponadto umożliwił podnoszenie zarzutu obronnego nieważności uchwały tylko w razie twierdzonej sprzeczności uchwały wspólników z ustawą i to bez jakichkolwiek ograniczeń czasowych, a więc także po upływie terminu ustawowego pozwalającego na zaskarżenie uchwały stosownym powództwem. Wytoczenie odrębnego powództwa o uchylecie uchwały, poza odmiennością przesłanki materialnoprawnej, możliwe jest w znacznie krótszym terminie, a uprawnionemu do jego wytoczenia nie przysługuje później uprawnienie do zgłaszania zarzutów sprzeczności uchwały wspólników z umową lub statutem

spółki w żadnym czasie, a więc poza procesem wszczętym wytoczeniem ostatnio wymienionego powództwa.

Nie jest również przekonująca próba obrony tezy o sankcji bezwzględnej nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą i deklaratywnego jedynie charakteru wyroku uwzględniającego powództwo przy pomocy argumentu, że przyjęcie odmiennej koncepcji skutkowałoby obowiązkiem zarządu wykonywania uchwał sprzecznych z ustawą. Jednakże obawa taka jest pozorna, ponieważ zarząd – nawet przy hipotetycznym przyjęciu trafności jego oceny co do sprzeczności uchwały wspólników z ustawą - powinien bezzwłocznie wystąpić z powództwem o stwierdzenie nieważności takiej uchwały, formułując wniosek o zabezpieczenie roszczenia przez wstrzymanie wykonania zaskarżonej uchwały aż do momentu oceny jej ważności przez sąd. Rozpoznając ten wniosek sąd oceni racje zarządu, badając przesłankę uprawdopodobnienia roszczenia oraz interes prawny zarządu w udzieleniu zabezpieczenia. Ponadto sąd, uwzględniając ewentualnie wniosek o zabezpieczenie powództwa, dokona wyboru właściwego sposobu zabezpieczenia. Używanie więc argumentu, że zarząd byłby zobowiązany do wykonywania uchwały wspólników sprzecznej z ustawą, co prowadziłoby do anarchii w działaniu spółek kapitałowych nie jest przekonujące i nie przemawia przeciwko tezie sformułowanej w pkt 1 uchwały.

Występującej niekiedy w praktyce potrzebie stwierdzenia nieważności części uchwały wspólników, jako sprzecznej tylko w określonej części z ustawą, również nie sprzeciwia się teza o konstytutywnym charakterze wyroku stwierdzającego nieważność uchwały tylko w określonej części i przyjęciu, że sankcja nieważności ma wówczas specyficzny charakter, odbiegający od tradycyjnego rozumienia bezwzględnej nieważności. O możliwości odpowiedniego zastosowania w takiej sytuacji art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. świadczy wyłącznie okoliczność, że art. 252 k.s.h. i art. 425 k.s.h. nie regulują *expressis verbis* możliwości żądania stwierdzenia nieważności tylko części uchwały wspólników. Dla dokonania takiego aktu subsumpcji art. 58 § 3 k.c. nie jest więc niezbędne przesądzanie charakteru prawnego sankcji przewidzianej w wymienionych przepisach kodeksu spółek handlowych (por. wyrok SN z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK 300/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 98). Innymi słowy, stwierdzeniu nieważności tylko części uchwały

wspólników na podstawie art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h., jako sprzecznej w określonej części z ustawą, nie sprzeciwia się zanegowanie charakteru tej sankcji jako nieważności bezwzględnej. Ocena takiej uchwały wspólników musi jednak ograniczać się do jej sprzeczności (w całości lub w części) ale wyłącznie z ustawą, ponieważ taka jest pozytywna regulacja ustawodawcy w art. 252 § 1 k.s.h. i w art. 425 § 1 k.s.h., w których nie uwzględniono innych przesłanek nieważności przewidzianych w art. 58 k.c., a mianowicie celu obejścia ustawy i sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Uznanie konstytutywnego charakteru wyroku stwierdzającego nieważność sprzecznej z ustawą uchwały wspólników i wywołującego skutek *ex tunc*, chociaż wyjątkowe, nie jest obce w systemie prawa. Wystarczy wskazać na orzeczenie uwzględniające powództwo o unieważnienie małżeństwa i przeciwstawić czasowe skutki tego konstytutywnego orzeczenia, czasowym skutkiem wyroku rozwiązującego małżeństwo przez rozwód. Konstytutywny charakter wyroku stwierdzającego nieważność uchwały wspólników sprzecznej z ustawą i to zarazem ze skutkiem *ex tunc* jest więc naturalną konsekwencją odmowy kwalifikowania tej sankcji jako bezwzględnej nieważności i nie może być traktowane jako przejaw retroaktywnego działania prawa.

Okoliczność, że polski ustawodawca nie zdecydował się zróżnicować w kodeksie spółek handlowych sankcji dotyczących uchwały wspólników sprzecznej z ustawą w zależności od charakteru lub rangi naruszeń ustawowych, co występuje niekiedy w obcych systemach prawnych, prowadząc do zróżnicowania rodzaju sankcji, nie może mieć znaczenia dla przyjęcia tezy, że sankcją na wypadek stwierdzenia sprzeczności uchwały wspólników z ustawą jest wyłącznie bezwzględna nieważność uchwały. Dążenie do takiego jedynie kształtu ujednoczenia sankcji dotyczącej wadliwej uchwały wspólników spółek kapitałowych sprzeciwia się ukształtowanemu i stabilnemu już dorobkowi judykatury, jest niezgodne z europejskimi doświadczeniami legislacyjnymi w tym przedmiocie, a ponadto nie ma na tyle uzasadnionych podstaw, aby je aprobować bez niezbędnej w tej materii pilnej interwencji ustawodawcy.

Z tych względów Sąd Najwyższy rozstrzygnął zagadnienie prawne jak w punkcie pierwszym sentencji uchwały.

III. Drugie z zagadnień prawnych przedstawionych we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego sprowadza się w istocie do dwóch pytań:

- 1) o dopuszczalność zaskarżenia w drodze powództwa do sądu uchwał zarządu i rady nadzorczej spółki kapitałowej oraz uchwał zarządu, rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a w razie udzielenia pozytywnej odpowiedzi na to pytanie,
- 2) o określenie właściwej podstawy prawnej zaskarzania uchwał wymienionych w punkcie 1) organów spółek kapitałowych, spośród dwóch alternatywnie wskazanych podstaw prawnych.

Kwestia możliwości i podstaw zaskarzania w drodze powództwa do sądu uchwał innych organów spółek kapitałowych aniżeli zgromadzeń wspólników i walnych zgromadzeń była źródłem kontrowersji, spowodowanych brakiem w kodeksie spółek handlowych przepisów wprost regulujących tę materię. Ustawodawca przesądził tylko, że rada nadzorcza jest organem sprawującym stały nadzór nad działalnością spółki; może badać wszystkie jej dokumenty, żądać od zarządu i pracowników sprawozdań i wyjaśnień oraz dokonywać rewizji stanu majątku spółki. Znaczna część uchwał rady nadzorczej jest w związku z tym skierowana do zarządu spółki. Można więc twierdzić, że uchwały rady nadzorczej kształtują sytuację prawną zarządu. Prowadzi to do wniosku, że członkowie zarządu, ze względu na obowiązki związane ze sprawowaną funkcją, mają interes prawny w zaskarzaniu uchwał rady nadzorczej spółki. Odnosi się to także do tych uchwał rady, które dotyczą ich osobistego interesu.

Inaczej trzeba postrzegać interes prawny w zaskarzaniu uchwał rady nadzorczej przez wspólników niepełniących funkcji członków zarządu. Uzasadniona jest w tym wypadku, zalecana w doktrynie, ścisła interpretacja pojęcia interesu prawnego, przyznanie bowiem każdemu wspólnikowi legitymacji do zaskarzania



uchwał rady nadzorczej mogłoby w poważnym stopniu utrudnić prawidłowe prowadzenie przez spółkę swojej statutowej działalności. Każdy wspólnik ma niewątpliwie interes prawny w zaskarżeniu uchwały rady nadzorczej, jeżeli uchwała ta wywołuje skutki w sferze jego praw członkowskich; nie wystarczy samo powołanie się przez niego na dążenie do prawidłowego kształtowania ładu organizacyjnego spółki, gdyż przestrzeganie legalności pozostaje w gestii jej organów, lecz konieczne jest wykazanie, że zaskarżona uchwała rady nadzorczej rodzi konkretne skutki w sferze praw powoda jako wspólnika (wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 120).

Powyższe różnice w postrzeganiu interesu prawnego w zaskarżaniu uchwał rad nadzorczych przez wspólników pełniących i nie pełniących funkcji członków zarządu nie sprzeciwiają się generalnemu stwierdzeniu, że brak jest obecnie, zarówno w judykaturze jak i w doktrynie, stanowiska wyłączonego dopuszczalność zaskarżania uchwał zarządów i rad nadzorczych (w spółkach z o.o. także uchwał komisji rewizyjnych) spółek kapitałowych i sprzeciwiającego się dokonywaniu w postępowaniu sądowym kontroli zgodności z ustawą uchwał tych organów.

Pewne wątpliwości mógł wcześniej budzić pogląd przyjęty przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 1 września 1993 r., III CZP 114/93 (OSNC 1994, nr 4, poz. 73), w uzasadnieniu której stwierdzono jedynie, że w kodeksie handlowym brak było przepisów prawnych mogących być podstawą takiego powództwa, co uznano w tym orzeczeniu za równoznaczne z wyłączeniem możliwości zaskarżania uchwał wymienionych organów w drodze powództwa do sądu.

W późniejszym orzecznictwie, jak również w piśmiennictwie, dopuszczalność zaskarżania do sądu uchwał rad nadzorczych i uchwał zarządów spółek kapitałowych nie jest już kwestionowana, sporna jest natomiast tylko podstawa prawna ich zaskarżania. Potwierdza to również treść uzasadnienia wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, przedstawiającego składowi siedmiu sędziów to zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia. Wynika z niego jednoznacznie, że w ocenie Wnioskodawcy sama dopuszczalność zaskarżania w postępowaniu sądowym uchwał wymienionych organów spółek kapitałowych nie

powinna budzić wątpliwości, a kontrowersyjne jest jedynie jednoznaczne przesądzenie właściwej podstawy prawnej ich zaskarżenia.

Do tej ostatniej kwestii należy więc ograniczyć rozważania w celu udzielenia odpowiedzi na drugie z przedstawionych zagadnień prawnych, ponieważ pod rządem obowiązującego przepisu kodeksu spółek handlowych jedynie w materii określenia właściwej podstawy prawnej zaskarżenia uchwał rad nadzorczych i uchwał zarządów spółek kapitałowych ujawniły się w orzecznictwie rozbieżności w wykładni prawa (art. 60 § 1 u. SN)

Bezsporne jest, że przepisy kodeksu spółek handlowych nie zawierają specjalnej i samodzielnej regulacji zaskarżenia uchwał innych organów spółek kapitałowych, poza zgromadzeniem wspólników i walnym zgromadzeniem. Tymczasem uchwały także tych innych organów spółek kapitałowych mają częstokroć doniosłe znaczenie dla ochrony wspólników i bezpieczeństwa obrotu, dlatego w razie ich sprzeczności z ustawą powstaje potrzeba wykorzystania właściwych instrumentów prawnych, pozwalających na eliminację także i takich uchwał z obrotu prawnego.

Najnowsza judykatura jest w pełni zbieżna co do kwestii samej dopuszczalności poddania sądowej kontroli zgodności z ustawą uchwał rad nadzorczych (komisji rewizyjnych) i uchwał zarządów spółek kapitałowych, natomiast różnica sprowadza się wyłącznie do odmiennego określenia właściwej podstawy prawnej zaskarżenia ich powództwem do sądu.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2009 r. (II CSK 419/08, nie publ.) przyjęto, że istniejąca luka prawna, a wyrażająca się brakiem w przepisach kodeksu spółek handlowych regulacji zaskarżenia uchwał rad nadzorczych i uchwał zarządów spółek kapitałowych, uzasadnia zastosowanie *per analogiam* przepisów kodeksu spółek handlowych o zaskarżaniu uchwał zgromadzeń wspólników, ponieważ za takim stanowiskiem przemawia tożsama *ratio legis* zaskarżenia uchwał zgromadzeń wspólników oraz uchwał rad nadzorczych. W uzasadnieniu tego wyroku wykluczono zarówno możliwość posłużenia się powództwem o stwierdzenie nieważności uchwały rady nadzorczej, wytoczonym na podstawie art. 189 k.p.c., jak również zastosowania sankcji w kształcie przewidzianym

przepisami kodeksu cywilnego i dotyczącej wadliwej czynności prawnej, a to wobec niejasności co do tego, czy uchwały tych organów można uznać za czynności prawne.

Z kolei odmienne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2010 r. (II CSK 449/09, OSNC-ZD 2010, nr 4, poz. 103), w którym sprzeciwił się stosowaniu na zasadzie analogii przepisów kodeksu spółek handlowych o zaskarżaniu uchwał zgromadzeń wspólników (walnych zgromadzeń), a to wobec braku w tym przedmiocie luki w prawie. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy uznał, że wobec braku w przepisach kodeksu spółek handlowych szczególnej regulacji zaskarżania uchwał rad nadzorczych (i uchwał zarządów) spółek kapitałowych, a stanowiącej element funkcjonowania spółek (art. 1 § 1 k.s.h.), z mocy art. 2 k.s.h. zastosowanie znajdują wówczas przepisy kodeksu cywilnego, w tym także art. 58 k.c., a zastosowanie przez sąd tego ostatnio wymienionego przepisu wymaga uprzedniego wytoczenia powództwa na podstawie art. 189 k.p.c.

Kontynuacją tej linii orzecznictwa jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2012 r. (V CSK 223/11, OSNC 2012, nr 12, poz. 145), w którym wyraźnie potwierdzono dopuszczalność sądowej kontroli uchwał rady nadzorczej spółki kapitałowej za pomocą powództwa o ustalenie, wytoczonego na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd Najwyższy podkreślił nadto dopuszczalność badania w toku tego postępowania zgodności uchwały rady nadzorczej z ustawą i konieczności zastosowania art. 58 § 1 k.c., oczywiście po uprzednim przesądzeniu istnienia interesu prawnego powoda w wytoczeniu tego powództwa i wystąpieniu w stanie faktycznym określonych w tym przepisie przesłanek nieważności.

Również sądy apelacyjne opowiadają się za dopuszczalnością zaskarżania uchwał rad nadzorczych spółek kapitałowych powództwem o stwierdzenie ich nieważności, wytoczonym na podstawie stosowanego odpowiednio art. 189 k.p.c. i dokonywania oceny ważności tych uchwał na podstawie art. 58 k.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego z Poznania z dnia 4 grudnia 2008 r., I ACa 814/08, OSA 2010/8/50 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 stycznia 2011 r., V ACa 501/10, OSA 2012/8/21).

W piśmiennictwie zdecydowanie opowiedziano się za dopuszczalnością zaskarżenia do sądu uchwał rad nadzorczych i uchwał zarządów spółek kapitałowych powództwem wytoczonym na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 lub § 2 k.c. Doktryna niemal jednoznacznie sprzeciwia się zastosowaniu do zaskarżenia uchwał tych organów przepisów art. 249-252 k.s.h. lub art. 422-425 k.s.h., stosowanych na zasadzie analogii, ze względu na brak w tym przedmiocie luki w prawie, ponieważ art. 2 k.s.h. przewiduje wówczas stosowanie wprost albo odpowiednio przepisów kodeksu cywilnego, a więc pozwala także oceniać uchwały rad nadzorczych i uchwały zarządów spółek kapitałowych z zastosowaniem art. 58 k.c. Dopuszczalność posłużenia się w tym przedmiocie analogią wyklucza również szczególny charakter przepisów kodeksu spółek handlowych, poświęconych jedynie zaskarżaniu uchwał zgromadzeń wspólników (walnych zgromadzeń) spółek kapitałowych, które to przepisy, mając wyjątkowy charakter i precyzyjnie określony przedmiotowy zakres zastosowania, nie mogą być stosowane analogicznie.

Przeciwko dopuszczalności posłużenia się analogią przemawia również argument wskazujący na potencjalne niebezpieczeństwo pozbawienia wspólników legitymacji czynnej w razie analogicznego stosowania art. 249-252 lub art. 422-425 k.s.h. do zaskarżenia uchwał rad nadzorczych i uchwał zarządów. Wynika to stąd, że przesłanki przysługiwania legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa, określone w art. 250 pkt 2-5 k.s.h. i w art. 422 § 2 pkt 2-4 k.s.h., wielokrotnie nie mogłyby być spełnione przez wspólników, nie będących członkami wymienionych organów spółek kapitałowych, tj. rad nadzorczych i zarządów, pomimo że uchwała wywołuje skutki w sferze ich praw członkowskich.

W doktrynie podniesiono również, że możliwość stosowania do zaskarżenia uchwał rad nadzorczych norm służących wprost do zaskarżenia uchwał zgromadzeń wspólników musiałaby wynikać wprost z takiej właśnie wyraźnej woli ustawodawcy, której przykładem jest art. 24 § 6 Prawa spółdzielczego, który to przepis nie ma swego odpowiednika w kodeksie spółek handlowych.

W piśmiennictwie nawet zaakcentowany został pogląd o wyłączności zaskarżenia sprzecznych z ustawą uchwał rad nadzorczych i uchwał zarządów spółek kapitałowych w postępowaniu wszczętym na podstawie art. 189 k.p.c. Dzieje

się to wobec istotnych różnic między tymi organami a zgromadzeniem wspólników lub walnym zgromadzeniem, co również wyłącza dopuszczalność posłużenia się analogią, zwłaszcza przy braku uzasadnionej potrzeby wyłączenia lub modyfikowania stosowania ogólnych cywilnoprawnych sankcji.

Kolejnym argumentem o procesowym już charakterze jest brzmienie art. 17 pkt 4<sup>2</sup> k.p.c., w którym wprost wymieniono sprawy o stwierdzenie nieważności uchwał organów osób prawnych, nie czyniąc żadnych dystynkcji ani wyłączeń, a więc obejmując zakresem jego zastosowania także zaskarżanie uchwał rad nadzorczych i zarządów każdej z obu przewidzianych w kodeksie spółek handlowych spółek kapitałowych będących przecież osobami prawnymi. Podobnie art. 29 ust. 5 u.k.s.c. stosuje się do powództw o stwierdzenie istnienia (nieistnienia) uchwał każdego organu spółki, a więc nie wyłączając uchwał rady nadzorczej i zarządu każdej spółki kapitałowej, a nie tylko do uchwał zgromadzeń wspólników (walnych zgromadzeń).

W literaturze podkreślono jednak zarazem, że uchwały rady nadzorczej i uchwały zarządu spółki kapitałowej mogą być zaskarżane powództwem wytoczonym na podstawie art. 189 k.p.c. jedynie wówczas, gdy stanowią element czynności prawnej, albo można je uznać za czynności prawne. Przepis ten nie jest jednak samodzielny źródłem takiego ograniczenia.

Potrzebę zupełnie wyjątkowego, wręcz jednostkowego zastosowania *per analogiam* przepisów kodeksu spółek handlowych o zaskarżaniu uchwał walnych zgromadzeń do zaskarżenia bardzo specyficznej uchwały zarządu spółki akcyjnej o podwyższeniu kapitału zakładowego w ramach kapitału docelowego, uzasadniono tym, że z mocy art. 446 § 1 k.s.h. zastępuje ona uchwałę walnego zgromadzenia, której jest dokładnym odpowiednikiem. Stanowisko to nie kwestionuje zdecydowanie dominującego w piśmiennictwie generalnego poglądu, przyjmującego art. 189 k.p.c. za podstawę wytoczenia powództwa zaskarżającego uchwały rady nadzorczej i uchwały zarządu spółki kapitałowej, a art. 58 k.c. za materialnoprawną podstawę dokonywania oceny tych uchwał w toku postępowania sądowego, pod kątem wystąpienia przesłanek zawartych w ostatnio wymienionym przepisie.

Brak w przepisach kodeksu spółek handlowych regulacji prawnej reżimu zaskarżania uchwał rad nadzorczych i uchwał zarządów spółek kapitałowych nie może więc być potraktowany ani jako luka w prawie, ani jako zamierzone przez ustawodawcę generalne wyłączenie ich zaskarżalności, a to wobec istnienia art. 2 k.s.h. pozwalającego na zastosowanie, m.in. w sprawach funkcjonowania spółek kapitałowych, wprost lub odpowiednio przepisów kodeksu cywilnego. Istniejący stan prawny może nawet świadczyć o ewentualnej woli ustawodawcy stworzenia dalej idących możliwości zaskarżania uchwał tych organów, aniżeli wynikające z przepisów kodeksu spółek handlowych dotyczących wprost zaskarżania uchwał zgromadzeń wspólników (walnych zgromadzeń). Brak możliwości rozstrzygnięcia *de lege lata* tej wątpliwości, bez jednoznacznej ingerencji ustawodawcy, nie sprzeciwia się zarazem wyłączeniu możliwości analogicznego stosowania wyjątkowego i szczególnego reżimu prawnego zaskarżania uchwał zgromadzeń wspólników (walnych zgromadzeń) w odniesieniu do zaskarżania uchwał innych organów spółek kapitałowych.

Przeciwko dopuszczalności posłużenia się powództwem wytoczonym na podstawie art. 189 k.p.c. i możliwości kontroli przez sąd uchwał rad nadzorczych i uchwał zarządów spółek kapitałowych z zastosowaniem przesłanek wynikających z art. 58 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. nie przemawia również brak w takiej sytuacji ograniczeń podmiotowych i temporalnych, znanych przepisom kodeksu spółek handlowych a poświęconych zaskarżaniu uchwał zgromadzeń wspólników. O pozorach takiej rzekomej jedynie liberalizacji świadczy obowiązek wykazania przez powoda istnienia interesu prawnego w stwierdzeniu nieważności uchwały, a instrumentem sprzeciwu wobec wytoczenia powództwa po upływie znacznego czasu od daty powzięcia kwestionowanej uchwały jest dokonanie przez Sąd oceny takiego zachowania powoda z zastosowaniem art. 5 k.c., a więc dokonanie oceny, czy powód, wytaczając tak późno powództwo, nie nadużył swego prawa podmiotowego.

Argumentem sprzeciwiającym się stanowisku o istnieniu luki w prawie i zakazującym tym samym posłużenia się analogią, jest również to, że prawo spółek handlowych jest częścią prawa cywilnego, a zatem badanie istnienia luki w prawie nie może ograniczać się wyłącznie do oceny regulacji zawartej jedynie

w przepisach kodeksu spółek handlowych, lecz musi uwzględniać również normy kodeksu cywilnego, co wynika wprost z art. 2 k.s.h., jeśli tylko wystąpią przesłanki do jego zastosowania.

Ze względu na to, że ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie w kodeksie spółek handlowych szczególnego reżimu zaskarżania uchwał wszystkich organów spółek handlowych tworząc w kodeksie spółek handlowych taki odrębny reżim tylko dla potrzeb zaskarżania uchwał zgromadzeń wspólników (walnych zgromadzeń), to taki stan musi skutkować, nawet niezależnie od obowiązku zastosowania normy art. 2 k.s.h., zastosowaniem ogólnych zasad prawa cywilnego, w tym zastosowaniem art. 58 k.c. do oceny sprzeczności z ustawą uchwał tych organów, których prawnego reżimu kontroli ich ważności nie przewidziano *expressis verbis* w przepisach kodeksu spółek handlowych.

Przyjęta przez ustawodawcę dywersyfikacja prawnej regulacji zaskarżania uchwał zgromadzeń wspólników (walnych zgromadzeń) spółek kapitałowych oraz uchwał innych organów tychże spółek występuje również w prawie państw mających długoletnie tradycje i niekwestionowany dorobek w kształtowaniu prawa spółek handlowych, to znaczy w prawie niemieckim i szwajcarskim. Przemawia to również za prezentowanym kierunkiem przyjętej interpretacji, jako aprobowanej zarówno w judykaturze jak i w piśmiennictwie.

Z tych względów Sąd Najwyższy rozstrzygnął drugie z przedstawionych zagadnień prawnych jak w punkcie drugim sentencji uchwały.